

miała być redukcja wydatków. Miało się to dokonać przede wszystkim przez podniesienie taryf kolejowych w takim stopniu, żeby znacząco ograniczyć dofinansowywanie kolei. Zwolniono też ok. 30 tys. urzędników.

Równoległe do reformy skarbowej toczyły się prace nad reformą walutową. Pierwszym zadaniem było ustabilizowanie marki polskiej, co udało się osiągnąć w styczniu 1924 roku. W kwietniu 1924 roku rozpoczął działalność Bank Polski utworzony jako spółka akcyjna. Rozwiązanie takie miało zabezpieczyć niezależność banku od rządu. Bank Polski podjął emisję nowej waluty – złotego polskiego. W skład jego pokrycia miało wchodzić złoto i waluty obce wymienne na złoto. Pokrycie nie mogło być niższe niż 30%. Obok banknotów Banku Polskiego w obiegu miał się znajdować bilion, którego emisję pozostawiono w rękach Skarbu, ograniczając ją ustawowo do 9,5 zł na osobę. Później podwyższono ten limit do 12 zł na osobę. Rząd miał prawo emitować bilety skarbowe (bilety zdawkowe) do sumy 150 mln zł.

Reformy W. Grabskiego różniły się od podobnych przedsięwzięć podejmowanych w Niemczech, Austrii

i na Węgrzech tym, że oparte były wyłącznie na zasobach wewnętrznych. W ówczesnej sytuacji politycznej pomoc zagraniczna uzależniona byłaby od polskiej zgody na rewizję granicy zachodniej. Dlatego w tym momencie nie należało o nią prosić. Stabilizacja walutowa nieuchronnie prowadzi do pogorszenia koniunktury i kryzysu postabilizacyjnego. Polska zapłaciła tę cenę przede wszystkim w 1925 roku. U progu 1926 roku powróciła dobra koniunktura.

Bibliografia

- Landau Z., Tomaszewski J. [1967], *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1, *W dobie inflacji 1918–1923*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.
- Morawski W. [2008], *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Taylor E. [1926], *Inflacja polska*, Poznań 1926.
- Zdziechowski J. [1925], *Finanse Polski w latach 1924–1925*, Warszawa 1925.
- Zieliński W. [1925], *Nasi ministrowie skarbu i błędy w ich polityce w oświetleniu danych urzędowych 1918–1925*, Warszawa 1925.

Paweł Grata *

Leon Biliński (1846–1923) – minister skarbu (31 lipca 1919 r. – 9 grudnia 1919 r.)

Urodził się 15 czerwca 1846 r. w Zaleszczykach, był synem Wiktora Bilińskiego herbu Sas oraz baronówny Malwiny Brunickiej. Do szkoły ludowej uczęszczał początkowo w Wieniawce, później w Trembowli, naukę kontynuował w gimnazjach w Buczaczu, Stanisławowie i Tarnopolu. Studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Franciszkańskim we Lwowie. Tam w 1867 r. uzyskał stopień doktora praw, zaś rok później habilitował się z ekonomii społecznej na podstawie pracy poświęconej teorii Thomasa Malthusa i Davida Ricardo. W 1871 r. poślubił w Cieplicach w Czechach Józefę Seichę, córkę mieszkającego tam niemieckiego lekarza.

Pracę zawodową rozpoczął w 1867 r. w Namiestnictwie Politycznym we Lwowie, z posady zrezygnował w 1871 r. po mianowaniu na profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie od 1868 r. wykładał ekonomię. Owocem aktywnej pracy naukowej były kolejne publikacje, w tym dwutomowy *Wykład ekonomii politycznej* (1873–1874) oraz *System nauki skarbowej* (1876). W 1877 r. został profesorem zwyczajnym, trzykrotnie pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, w roku akademickim 1879/1880 był prorektorem, zaś w roku 1878/1879 rektorem uczelni. Na Uniwersytecie pracował do 1892 r., odgrywając ważną rolę w procesie spolszczenia uczelni.

W latach siedemdziesiątych zaangażował się w działalność społeczną. Był członkiem komitetu

* Prof. dr hab. Paweł Grata – Uniwersytet Rzeszowski.

Galicjijskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie wspierającego rozwój przemysłu, rolnictwa i ruchu spółdzielczego na terenie Galicji Wschodniej. W latach 1880–1882 zasiadał we lwowskiej radzie miasta, w 1882 r. został współzałożycielem i wiceprezesem Koła Politycznego we Lwowie, w 1883 r. został wybrany do austriackiej Rady Państwa, w której szybko zaczął odgrywać wiodącą rolę w Kole Polskim. Był zwolennikiem pojednania Polaków i Ukraińców, przygotował w 1908 r. projekt ugody, odrzucony jednak przez polityków ukraińskich.

W parlamencie zajmował się przede wszystkim sprawami gospodarczymi, w tym skarbowymi, podejmował też zagadnienia związane z kolejnictwem. Efektem jego aktywności stało się powołanie go w 1892 r. na prezydenta generalnej dyrekcji Austriackich Kolei Państwowych. W latach 1895–1897 pełnił funkcję austriackiego ministra skarbu (przeprowadził w 1896 r. reformę austriackich podatków bezpośrednich). W latach 1900–1909 był gubernatorem Banku Austro-Węgierskiego, później ponownie kierował resortem skarbu w wiedeńskim rządzie (1909–1910). W 1911 r. stanął na czele Koła Polskiego w Radzie Państwa, zaś w latach 1912–1915 był wspólnym ministrem skarbu Austro-Węgier i namiestnikiem cywilnym Bośni i Hercegowiny (w 1914 r. poparł w łonie gabinetu działania dyplomatyczne oznaczające *de facto* przystąpienie monarchii do wojny). Po odejściu z rządu w latach 1915–1917 ponownie kierował Kołem Polskim w Radzie Państwa. Jeszcze jako minister skarbu stał się po wybuchu wojny jednym z inicjatorów powstania Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów Polskich, później konsekwentnie reprezentował w Kole Polskim orientację proaustriacką, chociaż z czasem stał się orędownikiem wyłączenia z Cesarstwa Galicji.

31 lipca 1919 r. Leon Biliński został trzecim ministrem skarbu w gabinecie Ignacego Jana Paderewskiego. Mimo wielkiego doświadczenia w sprawowaniu najwyższych stanowisk w monarchii austro-węgierskiej traktował tę nominację w sposób szczególny. Przedstawiając się posłom Sejmu Ustawodawczego po dwóch miesiącach sprawowania funkcji, mówił, że blisko 36 lat był posłem do parlamentu austriackiego, ale nigdy nie czuł takiego podniosłego uczucia jak w tej chwili, gdy stawał przed pierwszym Sejmem wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski.

Za swój podstawowy cel w roli ministra, a nawet wręcz obowiązek „ze względu na całą przyszłość ojczyzny” uznał „wprowadzenie ładu w skarbie polskim”. Pierwszym elementem realizacji tego planu stał się tzw. dekalog, czyli zbiór zasad, które miały uporządkować gospodarkę skarbową państwa, a równocześnie ograniczyć wcześniejszą dowolność w działalności ministrów. Co istotne, przyjęte przez premiera

I.J. Paderewskiego zasady dekalogu L. Bilińskiego stały się jednym z najważniejszych, w obliczu braku odpowiednich ustaw, źródeł prawa budżetowego pierwszych lat niepodległości.

Zgodnie z dekalogiem gospodarka budżetowa państwa miała się od tej pory znajdować „pod stałym i jednolitym kierunkiem Ministra Skarbu”. Każdy budżet, ułożony i zatwierdzony przez Radę Ministrów, winien być przestrzegany jeszcze zanim stawał się mocą decyzji Sejmu aktem prawnym rangi ustawy. Zmiany w skierowanym do parlamentu projekcie ustawy budżetowej wymagały uprzedniego zezwolenia ministra skarbu. W warunkach gospodarki bezbudżetowej (pierwsza ustawa budżetowa w Niepodległej Rzeczypospolitej przyjęta została przez Sejm dopiero w połowie 1924 r.), oznaczało to oddanie w ręce ministra skarbu pełni władzy w zakresie stosunków skarbowych w państwie. L. Biliński, krytykując dotychczasową praktykę prowadzenia przez poszczególnych ministrów niezgadnianej z premierem i szefem resortu skarbu „własnej” polityki finansowej, zdecydował, że budżet każdego z ministerstw musiał być uzgadniany z ministrem finansów, zaś jakiegokolwiek zmiany w jego ramach były możliwe tylko za jego zgodą. Podobnie każde zwiększenie zatrudnienia musiało taką akceptację uzyskać, zakazane zostało również zaciąganie przez poszczególne ministerstwa zobowiązań pieniężnych, a także samowolne dysponowanie przez ministrów dochodami wpływającymi do ich resortu. Co więcej, każdy projekt ustawy o treści ekonomicznej musiał uzyskać zgodę ministra skarbu zanim mógł być przedstawiony Radzie Ministrów. W sytuacji, gdy premier zażądał od ministrów, pod groźbą dymisji, pisemnej zgody na zaproponowane przez L. Bilińskiego reguły, oznaczało to wejście w życie zasad jego dekalogu. Ukrócił on samowolę finansową ministrów, a także samego premiera I.J. Paderewskiego, który dotychczas dość swobodnie korzystał z możliwości wydatkowania środków budżetowych bez kontroli ministra skarbu. Swoją wizję relacji między ministrem skarbu a parlamentem L. Biliński przedstawił Izbie 3 października 1919 r. proponując, by Sejm, wzorując się na najlepszych tradycjach europejskich, zgodził się z tym, że to minister skarbu powinien mieć inicjatywę w kwestiach budżetowych, a parlament jedynie kontrolował jego aktywność w tym względzie, zaś przyjmując związane ze skarbowością ustawy, zawsze konsultował je z ministrem skarbu.

Drugim filarem inicjowanych przez Leona Bilińskiego zmian w prowadzeniu szeroko rozumianej polityki gospodarczej było utworzenie we współpracy z często zastępującym premiera I.J. Paderewskiego ministrem spraw wewnętrznym Stanisławem Wojciechowskim Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Propozycję utworzenia takiego gremium L. Biliński

zgłosił już 1 sierpnia w trakcie pierwszego posiedzenia rządu, w którym uczestniczył. Wejść mieli do niego ministrowie związani z kwestiami gospodarczymi, czyli szefowie resortów skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu, poczt, kolei oraz aprowizacji, a celem odbywanych raz na tydzień zebrań komitetu miało być ujednoczenie gospodarki państwowej na podstawie porozumienia wszystkich ministrów z ministrem skarbu (później do komitetu weszli minister spraw wojskowych oraz, w charakterze „wolontariusza”, minister robót publicznych).

Od razu podjął również minister L. Biliński kwestie związane z polityką budżetową państwa. Już 1 sierpnia zaproponował rezygnację ze zgłaszania opracowywanego w resorcie preliminarza budżetowego na II półrocze 1919 r. i przygotowanie projektu budżetu państwa na okres 9 miesięcy od lipca 1919 r. do marca 1920 r. Argumentował to zarówno zachodzącymi zmianami gospodarczymi i finansowymi w kraju, jak też dążeniem do przejścia na wzorowany na brytyjskim układ roku budżetowego obejmujący okres od 1 kwietnia do 31 marca roku następnego. W toku przygotowywania projektu, minister popadł w konflikt z częścią kolegów z rządu, zwłaszcza z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janem Łukasiewiczem. Ostatecznie projektu budżetu nie udało się do czasu dymisji L. Bilińskiego przygotować, a prowadzone w tej mierze prace zostały dokończony w czasie urzędowania jego następcy Władysława Grabskiego.

Podobne były losy projektów podatkowych procedowanych w okresie pełnienia funkcji ministra przez Leona Bilińskiego. Przejął on po Stanisławie Karpińskim prace nad szeregiem rozwiązań w tej dziedzinie. Spośród danin bezpośrednich L. Biliński za najważniejsze uznawał podatki dochodowy i spadkowy. Przygotowany przez Karpińskiego projekt ustawy o podatku spadkowym nie zyskał akceptacji Sejmu, co oznaczało konieczność ponownego opracowania go przez resort kierowany już teraz przez L. Bilińskiego. W nowej wersji projekt został przyjęty już po jego dymisji. Podobnie stało się z przygotowywanym już wcześniej projektem ustawy o podatku dochodowym. Został on zmodyfikowany przy udziale samego ministra L. Bilińskiego i jego zdaniem mógł stać się „ozdobą ustawodawstwa skarbowego polskiego”, ale przyjęty przez parlament został dopiero 16 lipca 1920 r.

Symptomatyczne było podejście L. Bilińskiego do kwestii ukierunkowania polityki podatkowej państwa. Analogicznie do poprzedników z założenia był on zwolennikiem oparcia dochodów skarbowych na podatkach bezpośrednich, z traktowanym jako najbardziej postępowy i najracjonalniejszy podatkiem dochodowym na czele. Tymczasem już na początku sierpnia 1919 r. zapowiadał, że oprócz wysokich dochodów

z podatków bezpośrednich warunkiem osiągnięcia sanacji finansów musiało być wprowadzenie „twardych monopolów”, czyli oddanie zarządu wszystkimi artykułami monopolowymi, przede wszystkim naftą i solą, Ministerstwu Skarbu. 3 października L. Biliński wprost już mówił, że w istniejących warunkach podatki bezpośrednie nie mogły stać się podstawą wpływów skarbowych. Nie było więc „innej rady, jak tylko uciec się do podatków pośrednich, konsumpcyjnych, tj. takich, które ciążą niestety na wszystkich, na najbiedniejszej części społeczeństwa, ale które właśnie skutkiem tego przynoszą wielkie dochody”. Niezależnie od tego, czy nakładało się je wprost w postaci podatków pośrednich, czy też w formule monopolu skarbowych, przynosić miały wysokie dochody. Dodawał też, że „bez wielkich monopolów żadne z państw europejskich nie potrafi stosunków skarbowych uregulować”. Równocześnie wyraził poparcie dla istnienia w systemie skarbowym dwóch wielkich, niezwykle dochodowych i wywodzących się z tradycji zaborczych monopolu fiskalnych – spirytusowego (zabór rosyjski) i tytoniowego (austriacki). Jak się miało okazać, składane przez L. Bilińskiego w 1919 r. deklaracje wyznaczyły przyszły kierunek rozwoju polskiej skarbowości.

Wciąż obecną w życiu gospodarczym inflację chciał powstrzymać poprzez ścisłą, drakońską kontrolę dewiz i wywozu kruszcu z kraju. We wrześniu 1919 r. utworzył Centralę Dewiz, która uzyskała bardzo szerokie, niemal dyktatorskie, jak uważali przeciwnicy polityki ministra, uprawnienia w sprawach walutowych. Centrala, wzorowana na wojennych rozwiązaniach niemieckich, ustalała zaniżone kursy walut, których skutkiem stało się powstanie czarnego rynku i alternatywnego do oficjalnego kursu waluty. Czarnorynkowy kurs walut obcych był średnio o 30% wyższy od oficjalnego, a wraz z likwidacją 26 listopada 1919 r. Centrali Dewizowej kurs dolara wzrósł w ciągu jednego dnia o 60%.

Leon Biliński funkcję ministra skarbu pełnić przestał 9 grudnia 1919 r., gdy do dymisji podał się gabinet I.J. Paderewskiego. Krytyczny wobec niego były inspektor w resorcie Wacław Zieliński doceniał autorytet ministra, który pozwolił mu wprowadzić w życie większość z założeń tzw. dekalogu, normując w ten sposób zasady prowadzenia gospodarki budżetowej w kolejnych latach. Równocześnie dostrzegał, iż zaważony wiek ministra nie pozwolił mu w pełni wykorzystać zgromadzonego w poprzednich dekadach kariery doświadczenia. Sam L. Biliński po odejściu z resortu powrócił do Wiednia, gdzie w ostatnich latach życia nadal aktywnie pracował z ramienia polskiego rządu przy likwidacji Banku Austro-Węgierskiego, działał też na rzecz nawiązania polsko-austriackich stosunków gospodarczych.

Leon Biliński zmarł w Wiedniu 15 czerwca 1923 r., został pochowany na cmentarzu w Cieplicach, w rodzinnym grobowcu, gdzie od 1920 r. spoczywała jego żona.

Bibliografia

Biliński L. [1925], *Wspomnienia i dokumenty. T. II. 1915–1922*, Warszawa.

Exposé ministra skarbu Leona Bilińskiego [1919], Sprawozdania stenograficzne Sejmu Ustawodawczego, pos. 86 z 3 października.

Głabiński S. [1936], *Leon Biliński [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków.

Grata P. [2010], Kierunki polityki podatkowej państwa polskiego w roku 1919, *Polityka i Społeczeństwo*, nr 7.

Zieliński W.E. [b.d.], *Nasi ministrowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych (1918–1925 r.)*, Warszawa.

Jerzy Łazor*

Profesor Stanisław Wojciechowski (1869–1953)** , w: „Gazeta SGH”



(...) W drugich wyborach Wojciechowski zwyciężył w pierwszym głosowaniu. Przyszło mu kierować krajem w wyjątkowo trudnych okolicznościach. Polska miała coraz większe problemy finansowe, a w 1923 r. wysoka inflacja przekształciła się w hiperinflację. Poradził sobie z nią dopiero przyjaciel prezydenta – Grabski. W kolejnych latach główną trudnością były coraz większe napięcia polityczne, które zaowocowały krwawym zamachem stanu w 1926 r. Jako prezydent, Wojciechowski jest pamiętany głównie jako ten, który nie poddał się łatwo Piłsudskiemu, który w wyniku zamachu przejął władzę. Podczas dramatycznego spotkania z dawnym przyjacielem na moście Poniatowskiego 12 maja 1926 r. Wojciechowski powiedział: „Reprezentuję tutaj Polskę, żądam dochodzenia swych pretensji na drodze legalnej”. Kiedy wojska marszałka zdobyły jednak jednoznaczną przewagę, prezydent złożył broń i ustąpił ze stanowiska.

Wojciechowskiemu trudno byłoby zrozumieć dzisiejszy kult Polski pomajowej. Przywiązany do praworządności, nigdy nie wybaczył dawnemu przyjacielowi przewrotu. Odrzucił próby porozumienia ze strony nowych władz i wycofał się z życia politycznego, poświęcając się z powrotem spółdzielczości i pracy naukowej, również w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W nielicznych publicznych komentarzach jednoznacznie potępiał Sanację. Z pewnością nie o taką niepodległość walczył – z prześladowaniem demokratycznej opozycji, wyborczymi manipulacjami, procesem brzeskim czy obozem w Berezie Kartuskiej. (...)

* Dr Jerzy Łazor – Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

** Fragment, tekst został opublikowany w czasopiśmie „Gazeta SGH. Pismo Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie”, zima 2023, nr 1(371), s. 28–31, https://gazeta.sgh.waw.pl/sites/gazeta.sgh.waw.pl/files/sgh_371_zima%202023_www.pdf.